25 Jahre / lat
DHI Warschau
NIH w Warszawie

Newsletter 2018/2

25 lat NIH w Warszawie Kształtowanie nowych społeczeństw we wschodniej Europie po drugiej wojnie światowej widziane przez pryzmat rodzinnych historii Nietrwałość państw w Europie Środkowo-Wschodniej po I wojnie światowej Historia polskiego więziennictwa od XIX wieku Wolnomyśliciele w kontekście nowoczesnych europejskich ruchów narodowych i konstytuowania się państw Historia narodowa i nowy nacjonalizm w XXI wieku

Deutsches Historisches Institut Warschau
Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie

„Przybyli, aby zostać“

25 lat Niemieckiego Instytutu Historycznego (NIH) w Warszawie

W maju 2018 roku Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie świętował 25-lecie swojego istnienia. Z tej okazji Instytut zaprosił partnerów i przyjaciół na oficjalną uroczystość. Wśród licznej grupy zaproszonych gości zgromadzonych 16 maja w budynku Instytutu, pojawili się m.in. dyrektorzy kilku siostrzanych instytutów, przedstawiciele Fundacji im. Maxa Webera, w ramach której pracuje Instytut (na czele z prezesem Fundacji prof. dr. hab. Hansem van Essem i dyrektorem zarządzającym Fundacji dr. Haraldem Rosenbachem), przedstawiciele Federalnego Ministerstwa Edukacji i Badań Naukowych (z którego środków Instytut jest finansowany), jak również niemieccy i polscy historycy.

25 Jahre / lat DHI Warschau NIH w Warszawie

Powstanie NIH w Warszawie poprzedziła wymiana korespondencji z listopada 1991 roku między kanclerzem federalnym Helmutem Kohlem a ówczesnym polskim premierem Janem Krzysztofem Bieleckim. Obie strony podkreśliły w listach, że ich interesom i pragnieniom odpowiada utworzenie w najbliższej przyszłości placówek badawczych na terenie Polski i Niemiec, zajmujących się badaniem historii sąsiedniego kraju i jej europejskimi powiązaniami. Obok istniejących już Niemieckich Instytutów Historycznych w Rzymie, Paryżu, Londynie i Waszyngtonie miała wówczas powstać pierwsza tego typu placówka na obszarze byłego bloku wschodniego. W maju 1993 roku pięcioosobowy zespół, kierowany przez dyrektora i założyciela NIH w Warszawie prof. dr. hab. Rexa Rexheusera, rozpoczął pracę na XVII piętrze warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki. W lipcu 1994 roku Instytut zorganizował pierwsze publiczne wydarzenie naukowe. W 2002 roku NIH przeprowadził się do obecnej siedziby – reprezentacyjnego Pałacu Karnickich w Alejach Ujazdowskich w Warszawie.

fotografia s. 2: pracownicy NIH w Warszawie przed Instytutem, maj 2018 roku

fotografie s. 3: (od góry) dr. Piotr Szlanta i prof. Wojciech Kriegseisen; (środkowa) prof. Frank-Lothar Kroll i prof. Horst Möller; (na dole, od lewej) prof. Miloš Řezník, dr Harald Rosenbach, prof. Ruth Leiserowitz

Głównym punktem programu jubileuszu był uroczysty wykład dr. Christopha Bartmanna, dyrektora Instytutu Goethego w Warszawie, pod tytułem „Przybyli, aby zostać“ (skrócony tekst przemówienia można znaleźć dalej na stronach 5–7). Mając na uwadze „wspólne wydarzenia poprzedzające i wczesne historie“ Instytutu Goethego i NIH w Warszawie, germanista i historyk dr Bartmann dodał podtytuł do swojego wykładu „Refleksje na temat utworzenia i istnienia instytutów“. Podtytuł dotyczył instytucji kulturalnych i naukowych, takich jak Instytut Goethego, czy Niemieckie Instytuty Humanistyczne za Granicą, do których należy także NIH w Warszawie. W swoich rozważaniach na temat „odpowiedniej relacji między stabilizacją a dynamiką“ w instytucjach zagranicznych Bartmann poruszył, nie bez ironii, takie aspekty jak pytanie o „projekty“ vs „widoczność“ mówił także o dobrej kondycji Niemieckiego Instytutu Historycznego i o szczęściu polegającym na tym, że „scenariuszy zamknięcia, debat nad cięciami finansowymi, i dyskusji nad wydajnością można sobie oszczędzić“. Następnie wspomniał o „produktywnym niepokoju“, „za sprawą którego »sprawdza się« obecnie instytuty“. Historyk wspomniał także o „własnym pragnieniu […], aby od czasu do czasu stworzyć siebie na nowo“.

W powitaniu poprzedzającym wykład dyrektor NIH w Warszawie prof. dr hab. Miloš Řezník podkreślił, że dyrekcja i pracownicy Instytutu postrzegali ten 25-letni jubileusz jako okazję, aby „cieszyć się z tego, […] że z wieloma partnerami potrafimy zrealizować sensowne badania i wydarzenia, i z tego że nadal rozumiemy, iż umiędzynarodowienie badań wymaga długotrwałych struktur i infrastruktury dla zrównoważonego rozwoju“.

Jednocześnie Instytut ponownie zadał pytanie o sens własnej działalności: „Nie dlatego, że mamy zasadnicze wątpliwości co do sensu [własnego funkcjonowania], lecz dlatego, że to pytanie związane z bezustannym rozwojem niestabilnego świata, stale pojawia się w nowych i coraz to nowszych kontekstach“. Prof. Řezník podkreślił, że aktualna sytuacja w kontekstach historyczno-

prof. Hans van Ess, prof. Nikolaus Katzer, prof. Andreas Gestrich, prof. Birgit Schäbler, dr. Sandra Dahlke, prof. Raoul Motika, prof. Miloš Řezník, prof. Martin Baumeister, prof. Simone Lässig, prof. Thomas Kirchner, prof. Thomas Maissen (od lewej)

-politycznym, historyczno-dyskursywnym i naukowo-politycznym pokazuje „jak bardzo naiwnym byłoby myślenie, że znaczenie europejskich Instytutów Fundacji im. Maxa Webera mogłoby zmniejszyć się nawet w najmniejszym stopniu". W dzisiejszych czasach nauki historyczne muszą reagować na okoliczności, w których „wolność do negocjowania prawdy bez związków z naukowymi lub oczywistymi faktami używana jest w dowolnych celach". Inne poważne wyzwanie

«Aktualna sytuacja w kontekstach historycznym i naukowo-politycznym pokazuje, że znaczenie europejskich Instytutów Fundacji im. Maxa Webera nie zmniejsza się nawet w najmniejszym stopniu»

– Miloš Řezník

dla nauki oznacza jednak neoliberalno-polityczne zastosowanie tego rozwoju, „wskutek czego nauka mogłaby być podporządkowana całkowicie obcym dla systemu, ekonomicznym kategoriom wydajności, przydatności, samodzielności, zdolności do stwarzania konkurencji i parametryzacji".

Minister Pełnomocny Ambasady Niemiec w Warszawie Manfred Huterer podkreślił w powitaniu, że dialog historyczny, „wielokrotnie inicjowany w dziedzinie badań naukowych przez Niemiecki Instytut Historyczny", jest niezbędny, aby „wnosić wkład w porozumienie, wyciągać wnioski, by kształtować naszą wspólną przyszłość w zjednoczonej Europie". Oprócz tego, podkreślił szczególne zaangażowanie NIH w Warszawie w badania nad Holokaustem. Następnym strategicznym celem będzie także rozwinięcie roli NIH w *digital humanities* i w nowoczesnej komunikacji naukowej. Ponadto odczytano również powitanie prezesa Polskiego Towarzystwa Historycznego prof. dr. hab. Krzysztofa Mikulskiego, który nie mógł być obecny na uroczystości osobiście.

W drugiej, nieoficjalnej części uroczystości uczestnicy udali się na przyjęcie bufetowe do restauracji Villa Foksal, aby wspólnie świętować jubileusz i rozmawiać ze starymi i nowymi znajomymi i przyjaciółmi aż do późnych godzin wieczornych. Przyjęcie było muzycznie wzbogacone występem zespołu Jean-Pierre Froehly Diplomatic Trio.

W programie obchodów jubileuszu znalazł się także cykl „wykładów wtorkowych" warszawskiego NIH, do wygłoszenia których w pierwszym półroczu 2018 roku zaproszono kilkoro obecnych i byłych członków Rady Naukowej Instytutu. ■

25 Jahre / lat DHI Warschau NIH w Warszawie

Okolicznościowe przemówienie z okazji dwudziestopięciolecia NIH w Warszawie

Dr Christoph Bartmann, dyrektor Instytutu Goethego w Warszawie

Przybyliśmy, żeby zostać. Kilka myśli o zakładaniu i trwaniu instytutów

Sala wykładowa NIH w Warszawie, 16 maja 2018

[…] Warszawski NIH i warszawski Instytut Goethego łączy wspólna prehistoria, wczesny okres działalności i wiele innych spraw. Także o tej więzi pragnę dziś mówić, głównie jednak chodzi nieco ogólniej o instytuty, a dokładniej o zagraniczne instytuty kulturalne lub naukowe, o ich zakładanie oraz (miejmy nadzieję) długie istnienie. Tytuł mojego wystąpienia „Gekommen, um zu bleiben" („Przybyliśmy, żeby zostać") jest zainspirowany pewną niemiecką piosenką popową – jako historycy wiedzą Państwo o tym oczywiście – a mianowicie utworem grupy „Wir sind Helden" („Jesteśmy bohaterami"– red.). Dziś to Wy – NIH, jego kierownictwo i pracownicy – jesteście bohaterami. Wasz Instytut powstał 25 lat temu, aby zostać do dziś – i jak sądzę, jeszcze na dłużej. Pragnę Wam z tej okazji serdecznie pogratulować i życzyć Instytutowi jeszcze długiego, szczęśliwego i produktywnego życia.

Mój wykład ma – jak Państwo przeczuwają – dwie części: przybyć i zostać, powstanie i trwanie. Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie jest tak samo jak warszawski Instytut Goethego owocem burzliwych, niekiedy chaotycznych, ale optymistycznych wczesnych lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Warszawski NIH był piątym instytutem tego rodzaju – poprzednie utworzono w Rzymie, Paryżu, Londynie i Waszyngtonie – i pierwszym we władanej dawniej przez komunistów części Europy. Nowa placówka powstała zatem zgodnie z wypróbowanym już modelem, a dzięki niej powiększyła się rodzina instytutów. To samo dotyczy Instytutu Goethego w Warszawie – to również nowa placówka powołana do życia według sprawdzonego modelu, ale także następczyni, mianowicie rozwiązanego w 1990 roku Ośrodka Kultury i Informacji NRD. Jeszcze kilka lat wcześniej jego – tak samo jak nasze – utworzenie wydawałoby się zupełnie nie do pomyślenia. Potem jednak nagle nastąpił korzystny układ planet. Zacytuję Rexa Rexheusera, pierwszego i wieloletniego dyrektora NIH w Warszawie, który tak opisywał wydarzenia poprzedzające powołanie Instytutu: „W listopadzie 1991 roku kanclerz federalny Helmut Kohl i ówczesny polski premier Jan Krzysztof Bielecki porozumieli się drogą korespondencyjną co do tego, że interesom i pragnieniom obu stron odpowiada utworzenie w bliskiej przyszłości przez Republikę Federalną Niemiec Niemieckiego Instytutu Historycznego (NIH) w Polsce." Bielecki był ekonomistą, a Kohl historykiem – wręcz wymarzony sojusz na rzecz utworzenia NIH.

Instytuty zagraniczne charakteryzuje korelacja. Ich tworzenie nigdy nie może być sprawą tylko jednej strony. Niemieckiego Instytutu Historycznego dotyczy to w szczególnym stopniu, gdyż określa on swój program pracy w dialogu między naukowcami z obu stron. Z tego powodu zasadę obustronności urzeczywistniono już w Komisji Założycielskiej. Horst Möller – jej ówczesny przewodniczący i od tego czasu związany na różne sposoby z warszawskim NIH – ujął to w następujący sposób: „Ścisły splot niemieckich i polskich dziejów sprawia, że w profilu Instytutu muszą się splatać perspektywy polskie i niemieckie". Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie nie nosi wprawdzie nazwy Polsko-Niemieckiego Instytutu Historycznego, ale nie można go sobie wyobrazić bez tego bilateralizmu (a w coraz większym stopniu multilateralizmu). Za sprawą polskich członków komisji założycielskiej i Rady Naukowej, polskich i międzynarodowych stypendystów i pracowników NIH już we wczesnym stadium zrealizował coś, co nie przestaje być wzorcowe. To, że przed 25 laty utworzono ten Instytut w duchu *współdzielonego* doświadczenia historycznego i *współdzielonego* zainteresowania badawczego – przy wszystkim, co musi boleśnie dzielić perspektywy niemieckie i polskie – jest już samo w sobie aktem wielkoduszności, przede wszystkim ze strony polskiej. Można było wtedy wierzyć, że dobiega końca okres historiograficznego nacjonalizmu. Nie do końca tak się stało, ale na szczęście NIH nigdy nie wyrzekł się tego ducha.

Nasze instytuty zagraniczne znajdują się w tak zwanych krajach goszczących. Słowo „goszczący" sugeruje, że jak wszyscy dobrzy goście po pewnym czasie przestaniemy nadużywać przy-

jaźni naszych gospodarzy. W rzeczywistości mamy jednak zamiar zostać – jak to zwykle robią tylko źli goście. Korzystamy wszak z zaproszenia kraju goszczącego na takiej samej zasadzie, na jakiej swego czasu otrzymały zaproszenia Centrum Badań Historycznych Polskiej Akademii Nauk w Berlinie czy też trzy Instytuty Polskie w Niemczech. Kraj goszczący bynajmniej nie tylko nie przeszkadza nam i nie tylko nas toleruje. Jesteśmy tu, ponieważ państwa i rządy wykazują wspólne i obustronne zainteresowanie naszym istnieniem. Tak w każdym razie rozumiem tekst umowy między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Republiki Federalnej Niemiec o współpracy kulturalnej z 1997 roku. Nie wspomniano tam o NIH tylko dlatego, że nie utworzono jeszcze wówczas polskiego bliźniaczego instytutu w Berlinie. Obie strony wielokrotnie wyrażają w tej umowie „dążenie", „pragnienie" i „przekonanie", dotyczące rozszerzania dwustronnych relacji kulturalnych i naukowych. Przyrzekają „dokładać wszelkich starań", jeśli chodzi o ułatwianie przedsięwzięć drugiej strony. Można by uważać tę umowę za typowy produkt optymistycznych lat dziewięćdziesiątych, w których wszystko wydawało się możliwe. I być może właśnie nim jest, niemniej umowa obowiązuje niezależnie od panującego akurat klimatu politycznego i ulega automatycznemu przedłużeniu o pięć lat, o ile nie zostanie wypowiedziana przez jedną ze stron, co zdarza się rzadko. Zanim zakwestionowano by umowę kulturalną, nad wzajemnymi relacjami musiałyby się w bezprecedensowy dotychczas sposób zebrać czarne chmury. Do tego raczej nie dojdzie między Polską a Niemcami, ale coś porównywalnego wydarzyło się na przykład właśnie w Rosji, gdzie w kwietniu tego roku zamknięto na czas nieokreślony British Council. Między dwoma krajami może zatem dojść do krytycznej sytuacji politycznej, stawiającej pod znakiem zapytania wszystko, co dotychczas uważano za nienaruszalne. Nie należy wywoływać wilka z lasu, ale pewna świadomość możliwości wystąpienia takiej sytuacji nie zaszkodzi nawet zdrowym relacjom.

Nie uważamy się za placówki powołane na pewien czas, lecz na stałe. Nie istnieje przecież „Tymczasowy Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie", co wiąże się po części już z etymologią słowa „instytut". Mówimy przecież na przykład także o „instytucji małżeństwa", a nie o „projekcie małżeństwa".

Instytuty takie jak nasze są oczywiście również instytucjami, ale nie urzędami ani organami, nie są częścią administracji o zdefiniowanych stałych zadaniach, lecz placówkami powołanymi do rozmaitych przedsięwzięć, czy to w dziedzinie badań historycznych, czy wymiany kulturalnej. Nie-tymczasowy wymiar naszej instytutowej egzystencji wspierają siedziby – *własne* siedziby, w Waszym przypadku ta wspaniała siedziba w Alejach Ujazdowskich, do której przeprowadziliście się w 2002 roku. Na szczęście oszczędzono Wam raczej – podobnie jak innym Niemieckim Instytutom Historycznym – scenariuszy likwidacji, debat o cięciach finansowych i dyskursów o efektywności. Jako część Fundacji im. Maxa Webera – Niemieckich Instytutów Humanistycznych za Granicą, finansowana ze środków Federalnego Ministerstwa Edukacji i Badań Naukowych, możecie liczyć na życzliwość swoich zwierzchników (o ile w polityce naukowej są w ogóle zwierzchnicy). Nie macie nawet instytucji macierzystej tak jak my, możecie więc spokojnie robić to, co powinni robić historycy: prowadzić badania, pisać, obradować, wykładać, dyskutować i tak dalej.

Dziś jednak w społeczeństwie bardziej ceni się niepokój niż spokój. Nie chodzi o niepokój niechciany, który – w postaci trzęsień ziemi, wojen bądź konfliktów politycznych – mógłby zagrażać spokojnej z konieczności pracy danego instytutu. Chodzi natomiast o niepokój o charakterze produktywnym, pod którego kątem w dzisiejszych czasach chętnie i często „bierze się pod lupę" instytuty takie jak nasz. Z tego powodu zadajemy sobie wiele trudu, żeby mieć w pogotowiu wszelkie wskaźniki i inne dowody naszych osiągnięć. Były okresy, kiedy hołdowano koncepcji, że wszystko, co dotychczas robiono w prawdziwych domach z cegieł, można będzie w przyszłości załatwić także cyfrowo („more clicks than bricks"). Niektórzy reprezentowali wtedy również pogląd, że dopiero fuzja dwóch odrębnych wcześniej placówek tchnie w nie więcej życia. Nie musi on być zawsze błędny, ale zwłaszcza w sektorze nauki oprócz wymarzonej „premii za efektywność" w następstwie fuzji występuje również zjawisko przeciwne: spowodowany przez fuzję spadek efektywności. Wasze poczucie własnej wartości bierze się także stąd, że takie dyskusje niezbyt muszą Was obchodzić, że jesteście tym, kim jesteście, i że nie musicie koniecznie wymyślać się wciąż na nowo.

Instytuty takie jak nasze mają wszelako chęć od czasu do czasu wymyślić się na nowo, niekiedy może znów stworzyć coś nowego, opracować nowe linie programowe, nowe formy imprez i wiele innych rzeczy. Bez ochoty do zmian nie uda się przetrwać. Kto przyjrzy się programowi, nadrzędnemu celowi i całemu sposobowi działania dzisiejszego NIH w Warszawie i porówna z tym, czym NIH był i co robił w swoich pierwszych latach, uświadomi sobie bez trudu ewolucję, jaką Instytut przeszedł i ustawicznie przechodzi. Wszystko się zmieniło: dyscyplina, świat, a wraz z nimi Instytut. Z tego punktu widzenia trwanie jest równie dynamicznym działaniem jak niegdyś tworzenie.

Warszawski NIH może więc, jak się wydaje, oczekiwać długiego życia. Chyba że przedstawi dowód trwałej bezowocności swoich działań, ale to się prawdopodobnie nie uda. Od czasu do czasu jesteście ewaluowani przez Radę Naukową i wypadacie dobrze. Kto pracuje w takich instytutach jak nasze, nabiera z biegiem lat doświadczenia z ewaluacjami i ewaluatorami. Przywykliśmy radzić sobie z tymi rytuałami usprawiedliwiania własnego bytu. Wiemy, że nasze zamierzenia muszą być ambitne, nie wolno nam jednak wyczerpać zbyt wielu zasobów przyszłości, w której też jeszcze mamy istnieć – i realizować nowe cele. Nie wolno nam osiągnąć naszych celów zbyt szybko i w nazbyt trwały sposób. W przeciwnym razie zaistniałaby groźba, że wskutek ostatecznego osiągnięcia celów stracimy rację bytu. Instytuty zagraniczne znajdują się pod tym względem w znacznie łatwiejszej sytuacji niż na przykład jakiś instytut uniwersytecki w Niemczech: ich zamknięcie byłoby od razu kwestią polityczną i sprawą roztrząsaną na forum publicznym w obu krajach. Jakże dyskretnie można natomiast pogrzebać jakąś tak zwaną małą dyscyplinę (najczęściej humanistyczną) gdzieś na uniwersytecie. Ile zaś szumu powodowało w porównaniu z tym niegdyś – kiedy to się zdarzało częściej – zamknięcie choćby jednego małego Instytutu Goethego. Muszę wyznać, że odczuwam coraz większą wdzięczność dla naszych zewnętrznych i wewnętrznych audytorów i rewidentów. Ich

dr Christoph Bartmann

sposób kontroli – zwłaszcza jeśli jest krytyczna – pełni moim zdaniem użyteczną funkcję korygującą.

Dobrze również, by w naszych instytutach nie kończyły się dyskusje o właściwych proporcjach stabilizacji i dynamiki. Niesłabnącym zainteresowaniem cieszy się w Waszych i naszych debatach alternatywa „projekt" versus „stała obecność". Stała obecność jest jak wiadomo droga, pochłania pieniądze wydatkowane na siedziby, stały personel i struktury. Jakby to było, gdyby dokądś pójść, po czym pewnego dnia stamtąd odejść – może tam, gdzie jutro mają się dziać ciekawe rzeczy, może do Chin lub Indii? Jako sprawnie działający instytut nie chcemy przecież nic przegapić. Czy dobrym pomysłem nie byłby więc mobilny NIH, który po osiągnięciu celu zwija namioty i wyrusza ku nowym brzegom? […] Idea instytutu jako tymczasowego projektu nie ma u nas i u Was wielu zwolenników – i rozumiem, z jakiego powodu. Misja NIH lub Instytutu Goethego w danym miejscu rzeczywiście nigdy się nie kończy. Należy zatem – i warszawski NIH jest pod tym względem pomysłowy i skuteczny – łączyć ideę stałej obecności z ideą projektów. Choćby z tworzeniem filii – jak ostatnio w Wilnie czy Pradze – czyli „lekkich form obecności", jak to nazywają fachowcy, ale oczywiście dodatkowych. Instytuty jak wiadomo usilnie dążą do ekspansji, chcą się rozszerzać i eksplorować nowe tereny, ale niechętnie robiłyby to za cenę rezygnacji z własnej głównej siedziby. Przy wszystkim, co jest dobrą stroną mobilności i migracji: instytuty mają w swoim DNA to, co ugruntowane i stabilne.

Zastanawiając się nad dzisiejszym tematem, zadawałem sobie pytanie: czy powie to cokolwiek polskim gościom tej uroczystości? Czy takie rozważania wydadzą się im znajome? Jako instytuty zagraniczne wiedziemy przecież w naszych krajach goszczących dziwny podwójny żywot. Jesteśmy wprawdzie fizycznie tutaj, znajdujemy naszych partnerów, nasze tematy, naszą publiczność, naszych klientów raczej tutaj, ale politycznie jesteśmy *tam*, we własnym kraju, skąd przychodzą pieniądze i nadzór. Także pod względem instytucjonalnym jesteśmy *tam*, funkcjonujemy według niemieckich reguł i przepisów. I również jako osoby jesteśmy przecież tylko gośćmi na czas określony – Wy, naukowcy w NIH, macie przynajmniej swój priorytet badawczy dotyczący waszego kraju goszczącego, my natomiast – czy tego chcemy, czy nie – jesteśmy „specjalistami od wszystkiego", którzy mają się w każdym kraju odnajdywać na nowo. Nasze instytuty mają długi żywot, my natomiast – oddelegowany personel – raczej krótki. Nie będziemy też żywą pamięcią naszej placówki, tak jak może stać się nią ktoś, kto spędził w niej kilkadziesiąt lat. NIH kończy teraz 25 lat i z pewnością są pracownicy i pracownice pierwszej godziny, którzy mają pewną przewagę nad nami – zatrudnionymi na czas określony – i mogą czerpać z zupełnie innych zasobów wiedzy i doświadczenia, niż będzie to kiedykolwiek dane nam. Z tego punktu widzenia serce naszych instytutów bije rzeczywiście tu, a nie tam.

NIH w Warszawie przebył swe pierwsze ćwierćwiecze szczęśliwie i z sukcesami. Z tej okazji jeszcze raz najserdeczniej gratuluję Państwu, drogi Panie Dyrektorze, droga Pani Leiserowitz i drodzy pracownicy Instytutu. Gratuluję ponadto wszystkim, którzy powołali NIH do życia i pomagają mu trzymać się wyznaczonego kursu i którzy dotychczas uchronili go przed sztormami. Szczególne gratulacje należą się tym, którzy wówczas umożliwili utworzenie Instytutu. Ze swoją stałą obecnością, swoją siedzibą, swoimi naukowcami, swoimi imprezami, programami i projektami warszawski NIH jest nieodzownym protagonistą stosunków polsko-niemieckich. Dziękuję raz jeszcze, że mogłem dziś zabrać głos jako przedstawiciel zaprzyjaźnionego instytutu. Wszystkiego dobrego w dalszej działalności – i *many happy returns!* ■

Tekst wykładu został zredagowany i skrócony.

Konferencje/Warsztaty

Kształtowanie nowych społeczeństw we wschodniej Europie po drugiej wojnie światowej widziane przez pryzmat rodzinnych historii

Tematyka warsztatów skupiła się wokół projektów badawczych w regionach Europy Wschodniej, które pod koniec II wojny światowej straciły (znaczną) część rdzennych mieszkańców, a w okresie powojennym na ich terenach uformowały się nowe społeczności.

Wydarzenie nawiązuje do cyklu warsztatów z 2014 i 2015 roku, podczas których przedstawiono i poddano dyskusji rezultaty badań i rozważania dotyczące rodzin wschodnioeuropejskich i ich zmian po 1945 roku. Cykl zorganizowany był według koncepcji prof. dr hab. Ruth Leiserowitz we współpracy z różnymi partnerami. Wyłoniły się z niego zagadnienia, które zaowocowały projektem badawczym dotyczącym powojennej historii okręgu Kłajpedy i jej odzwierciedleniem w losach rodzin. Projekt został rozpoczęty na Uniwersytecie w Kłajpedzie i wsparty finansowo przez Radę Naukową Litwy. Grupa robocza zajmująca się projektem od września 2016 roku działa zarówno przy Instytucie Archeologii i Historii Regionu Morza Bałtyckiego, jak i przy Instytucie Badań nad Zmianą Społeczną Uniwersytetu w Kłajpedzie. Jej celem jest szersza dyskusja nad problemami badawczymi i dotychczasowymi wynikami badań.

22 i 23 marca 2018 roku we współpracy z Niemieckim Instytutem Historycznym w Warszawie zorganizowane zostały dwudniowe warsztaty. Naukowcy uczestniczący w spotkaniu omówili zagadnienie sowietyzacji regionu, skupiając się głównie na regionach przygranicznych i procesach migracyjnych. Najbardziej wnikliwie omówiona została kwestia nowego osiedlenia, jak i nawiązywania kontaktów i stosunków między ludnością lokalną a nowo przybyłymi mieszkańcami.

We wprowadzeniu prof. Ruth Leiserowitz, używając pojęć „Europa – Rodzina – Kobiety", wskazała na trzy fakty, często pomijane w badaniach. W odniesieniu do pierwszego pojęcia prof. Leiserowitz podkreśliła, że Europa w 1945 roku była już wprawdzie politycznie podzielona, ale granice między regionami geograficznymi nie były jeszcze ustalone. Zarówno ze Wschodu na Zachód, jak i na odwrót widać było znaczne ruchy migracyjne. Poza tym odbywały się także liczne migracje wewnętrzne na nowe tudzież pozyskane ziemie, jak również migracje ze wsi do miast. Właśnie te wędrówki, które do tej pory opisywano przeważnie w kontekście narodowym, omawiane są teraz częściej z perspektywy ponadregionalnej.

W kontekście drugiego pojęcia prof. Leiserowitz wskazała na zmniejszający się wpływ rodziny w społeczeństwie. Wynika to z fragmentacji i zdziesiątkowania dużych rodów w trakcie wojny i w okresie powojennym, a także w dużej mierze z procesu sowietyzacji. Przyniosło to daleko idące konsekwencje, które wciąż wymagają dalszych badań.

Przy trzecim pojęciu badaczka zwróciła uwagę na fakt nieproporcjonalnie dużego obciążenia pracą kobiet z powodu nieobecności mężczyzn. Mimo to, oprócz niewielu wyjątków, kobiety nie były postrzegane jako podmioty polityczne. Ta dysproporcja jest również niezbadana w kontekście transnarodowym.

Uczestniczki i uczestnicy z Niemiec, Litwy, Polski, Rosji, Szwecji i Węgier zaprezentowały/li szerokie spektrum studiów przypadków, w których przedstawili, jakie narodowe i etniczne grupy osiedliły się w regionach wschodnioeuropejskich. Poruszyli również kwestię motywów, jakimi kierowały się grupy przy wyborze miejsca osiedlenia, a także relacji, jakie rozwinęły grupy wobec tubylców.

W centrum uwagi znalazły się głównie nowe badania dotyczące okręgu Kłajpedy (dr Sigita Kraniauskienė, dr Silva Pocytė, dr Irena Šutinienė, wszystkie z Kłajpedy), a także węgiersko-austriacka strefa przygraniczna (Daria Voyloshnikova, Fribourg i Melinda Harlov-Csortán, Budapeszt). Kolejne ważne zagadnienie dotyczyło wydarzeń i zmian w okresie powojennym widzianych z perspektywy dzieci (prof. dr hab. Beata Halicka, Poznań, Lisa Haberkern, Katowice, i Jakub Gałęziowski, Augsburg/Warszawa; dwoje ostatnich należy do grupy badawczej Children Born of War – CHIBOW). Wśród innych istotnych tematów omówiono także przeżycia i wspomnienia szczególnych grup, jak np. Żydów (Julia Oisboit, Kalingrad i prof. dr hab. Ruth Leiserowitz, Warszawa) czy Niemców nadwołżańskich (Dar'ja Svirina, Sankt Petersburg). Obszerne spektrum prezentacji zostało jeszcze poszerzone o wgląd na architektoniczny rozwój miasta Wyborg w okresie powojennym. Interesującą perspektywę z zewnątrz przedstawił prof. dr hab. Anders Jarlert (Lund), który opowiedział o szwedzkich akcjach pomocy dla Mazur w pierwszych latach po wojnie.

Prezentacje i dyskusje przedstawiały jak ważna była rola regulacji językowych jako narzędzia sowietyzacji. Generalnie, dowiedziono produktywności badań lokalnych prowadzonych w regionalnej perspektywie porównawczej oraz ujęć pozwalających na przedstawienie opisanych przemian rodzinnych i społecznych jako wspólnych zjawisk Europy Środkowo-Wschodniej w okresie powojennym. ■

fotografia s. 8: prof. dr hab. Ruth Leiserowitz, Lisa Haberkern, Jakub Gałęziowski, dr Gintarė Malinauskaitė, Melinda Harlov-Csortán (od lewej)

Nietrwałość państw w Europie Środkowo-Wschodniej

dr Felix Ackermann, dr Andrei Czarniakewicz, dr Matthias Kaltenbrunner, dr Aliaksei Liastouski, Andreea Petruescu, dr Łukasz Adamski, dr Klaus Richter, prof. dr Per Rudling, dr Nutsa Batiashvili, dr Gennadii Korolyov, Viktar Korbut, dr Diana Siebert, Lennart Jürgensen (od lewej)

W dniach 19–21 marca w NIH w Warszawie odbyła się konferencja naukowa pod tytułem „Temporality and Statehood. A workshop on the historical politics of emerging states in Central and Eastern Europe". Dr Felix Ackermann (NIH w Warszawie), dr Daria Isachenko (Frankfurt nad Odrą), dr Klaus Richter (Birmingham) i dr Stephan Stach (Praga) zaprosili na nią koleżanki i kolegów z całej Europy. Wspólnie dyskutowano nad zagadnieniem, jak w toku dziejów oceniany był czasowy wymiar państwowości i jak możemy dziś analizować owe sposoby postrzegania. Dyskusja zogniskowała się na Białoruskiej i Ukraińskiej Republice Ludowej, które istniały przez krótki czas pod koniec pierwszej wojny światowej. Oprócz kontekstualizacji ich proklamowania w następstwie rewolucji rosyjskich i pokoju brzeskiego referaty wygłoszone podczas warsztatu dotyczyły także ówczesnych wizji przyszłości i oczekiwań. Tolerowanie możliwie jak największej liczby nowych formacji państwowych na obszarze między rozpadającym się Imperium Rosyjskim a Cesarstwem Niemieckim było zatem nie tylko strategicznym posunięciem geopolitycznym ze strony niemieckiej. Miało ono również przeciwdziałać spodziewanej restytucji Rzeczpospolitej Polskiej, tworząc fakty dokonane w związanym z tym sporze o nowe granice Polski. Oprócz czynników wewnętrznych i zewnętrznych, decydujących o tym, czy nowo utworzone państwo „przetrwa" czy nie, warsztaty skupiły się przede wszystkim na zagadnieniu, jak po pierwszej wojnie światowej oceniano w publicystyce i nauce zdolność państw do przetrwania. Używane jako oręż w walce politycznej pojęcie „państw sezonowych" stało się wówczas elementem państwowej propagandy, która służyła również odmawianiu sąsiednim krajom prawa do istnienia w charakterze samodzielnych państw narodowych ze wskazaniem na jakoby niemożliwe do rozwiązania wyzwania ekonomiczne. ■

Historia polskiego więziennictwa od XIX wieku

Warsztaty na temat historii polskiego więziennictwa pt. „100 lat bez państwa. 100 lat dla państwa" zgromadziły w warszawskim NIH ponad trzydzieścioro teoretyków i praktyków więziennictwa z Polski, Niemiec, Austrii i Ukrainy. W ramach imprezy, zorganizowanej wspólnie z Instytutem Historii im. T. Manteuffla oraz Instytutem Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, o swoich doświadczeniach i dociekaniach opowiadali historycy prowadzący badania w polskich więzieniach oraz wykładowcy problematyki penitencjarnej z Uniwersytetu Warszawskiego, Warmińsko-Mazurskiego i Łódzkiego.

Pierwszy panel skoncentrował się na zmianie przeznaczenia klasztorów katolickich w porozbiorowej Polsce. W okresie, w którym kontemplacja stała się kluczowym elementem nowoczesnych koncepcji resocjalizacji, nowi władcy we wszystkich trzech zaborach wykorzystywali obiekty religijne jako miejsca odbywania kar. Na podstawie przykładów z Rawicza, Wronek, Świdnicy, Barczewa i Lwowa paneliści omówili, jak w XIX wieku zmieniało się wykorzystywanie obiektów religijnych w więziennictwie, aż do momentu, kiedy straciły one w dużej mierze na znaczeniu. Uczestnicy drugiej sekcji prowadzili pełną kontrowersji dyskusję o rozdźwięku między normatywnymi koncepcjami funkcji pracy w systemie penitencjarnym a praktycznym doświadczeniem więźniów i strażników. Trzeci panel skoncentrował się na cielesności więźniów. Referenci mówili o podejściu do seksualności i indywidualnym przeżywaniu przemocy, dowodząc, że nie może być historii więziennictwa bez historii poszczególnych więźniów. Ostatni panel charakteryzował się ożywioną dyskusją na temat podwójnej roli strażników jako przedstawicieli państwa i jednocześnie głównych przedstawicieli więziennej codzienności. Okazało się przy tym, że ta grupa osób często była i jest w podwójny sposób narażona na przemoc – ze strony instytucji, a także ze strony więźniów.

Warsztatom towarzyszyła zaimprowizowana wystawa w formie tematycznych plakatów, przygotowana wcześniej przez uczestników, w sali konferencyjnej warszawskiego NIH. ■

Wolnomyśliciele w kontekście nowoczesnych europejskich ruchów narodowych i konstytuowania sie państw

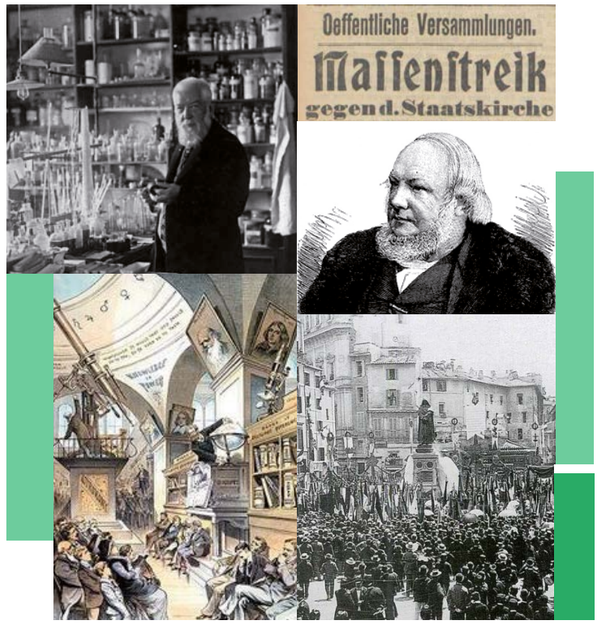

© NIH w Rzymie. Zdjęcie ulotki konferencyjnej

Historia ruchów laickich takich jak wolnomyśliciele była dotychczas badana głównie w kontekstach narodowych, gdyż to one stanowiły ramy odniesienia i działania dla protagonistów owych ruchów. Uczestnicy interdyscyplinarnych i transnarodowych warsztatów, zorganizowanych przez dr Carolin Kosuch (NIH w Rzymie) we współpracy z dr. Christhardtem Henschelem (NIH w Warszawie), przekroczyli te ramy. Celem warsztatów, które odbyły się 21-23 marca 2018 roku, było naświetlenie wolnomyślicielstwa według opracowanej przez prof. dr hab. Monikę Wohlrab-Sahr koncepcji *multiple secularities*, czyli z uwzględnieniem oddziałujących równocześnie wyznaniowych, społecznych i politycznych procesów laickiego myślenia i działania. Chodziło więc również o to, żeby nie tylko uchwycić wolnomyślicielstwo w kategoriach historii idei, lecz również przyporządkować je do konkretnych politycznych projektów i sieci współpracy, a wreszcie ukazać wkład tego prądu umysłowego do nowoczesnych europejskich ruchów narodowych i konstytuowania się państw. Ponadto zdeklarowanym celem warsztatów było skontrastowanie niekiedy doskonale zbadanych przykładów zachodnioeuropejskich z przypadkami ze wschodniej części kontynentu lub uzupełnienie tych pierwszych o drugie. Wydawało się to konieczne nie tylko ze względu na dotychczasowe zaburzenie proporcji w badaniu ruchów laickich, lecz również z powodu wątpliwego charakteru nadal prawie nie kwestionowanej w pracach historycznych tezy o pokrywaniu się przynależności religijnej i narodowej.

Oprócz wykładów wprowadzających prof. dr. hab. Detlefa Pollacka (Münster), prof. dr hab. Moniki Wohlrab-Sahr (Lipsk) i prof. dr. hab. Todda Weira (Groningen), poświęconych aktualnym tendencjom badawczym, a przede wszystkim kwestiom metodycznym i pojęciowym, program zawierał wystąpienia 15 naukowców z różnych dyscyplin z Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanii, Izraela, Włoch i Polski. Obejmowały one szerokie spektrum geograficzne, tematyczne, czasowe i metodyczne. Wyraźnie pokazano, że wolnomyśliciele mieli nader zróżnicowany stosunek do państwa i narodu, a w prezentowanych krajach (Niemcy, Francja, Włochy, Polska, Szwecja, Czechosłowacja, Węgry) bywali zarówno pierwszoplanowymi postaciami ruchu narodowego, jak i jego krytykami. Okazali się jednocześnie ruchem niezwykle zintegrowanym w wymiarze międzynarodowym, często więc dochodziło do nakładania się na siebie kontekstów narodowych i transnarodowych. Konkretne wolnomyślicielskie praktyki, takie jak apostazja, kremacja czy cywilny chrzest, w różnym stopniu zmieniały zaś akceptację dla laickich koncepcji społeczeństwa w poszczególnych krajach.

Warsztaty pokazały, że laicyzacja, rozumiana albo jako proces historyczny, albo jako konkretny projekt polityczny, z rozmaitą siłą objęła społeczeństwa europejskie. Decydujące w tej mierze były oprócz społecznej i kulturowej specyfiki odnośnych krajów także konkretne konstelacje polityczne i personalne. Ruch wolnomyślicielski jest przykładem skutecznie oddziałujących w wielu dziedzinach życia procesów laicyzacji w XIX i XX wieku. W różnych częściach kontynentu dochodziły one do głosu z odmiennym natężeniem, a także z przesunięciami w czasie. Dla historiografii ruch wolnomyślicielski to pouczający przykład, jak można myśleć o przeszłości i badać ją zarówno w jej kontekstach narodowych, europejskich, jak i transnarodowych. ■

prof. dr hab. Sebastian Płóciennik, dr Winfried Jilge (od lewej)

Historia narodowa i nowy nacjonalizm w XXI wieku

Niemiecki Instytut Historyczny w Paryżu zorganizował w dniach 11-13 kwietnia 2018 r. międzynarodową konferencję „National History and New Nationalism in the 21st Century". Organizatorzy stawiali za cel porównawczą i transregionalną analizę aktualnych problemów wykorzystywania historii w kontekście kultury i społeczeństwa ponowoczesnego, w szczególności zaś intensyfikacji narracji narodowo-historycznych, ruchów populistycznych i autorytarnych polityk w Europie i na świecie. Dyskutowano o polityce historycznej, granicach *public history*, ale też o możliwościach jej wykorzystania w warunkach autorytarnych. Ponadto podjęto temat ogólnych przemian funkcjonalności historii, ciągłości, a zarazem nieciągłości między „klasycznymi" nacjonalizmami a tzw. zjawiskami „neonarodowymi"/ „neonacjonalistycznymi". Założenia konferencji odpowiadały tematowi jednego z zespołów badawczych NIH w Warszawie.

Na zaproszenie NIH w Paryżu konferencję współorganizowało pięć instytutów fundacji im. Maxa Webera. Oprócz NIH w Warszawie były to: Niemieckie Instytuty Historyczne w Rzymie i Londynie, Instytut Orientu w Stambule oraz Instytut Studiów Japońskich w Tokio. NIH w Warszawie reprezentował region, w którym problematyka konferencji jest wyjątkowo istotna i aktualna. Udział NIH polegał na organizacji sekcji na temat Europy Środkowo-Wschodniej. Dyrektor Instytutu prof. dr hab. Miloš Řezník przedstawił referat poświęcony polityce historycznej w Polsce i dominacji narodowych narracji o historii. Dr Balázs Trencsényi z Central European University w Budapeszcie mówił o autorytarnej polityce historycznej na Węgrzech, a wystąpienie prof. dr. hab. Floriana Biebera z Uniwersytetu w Grazu traktowało o wojnach w Jugosławii w latach 90. XX w., będących źródłem obecnych nacjonalizmów.

Konferencja obfitowała w zagadnienia do dyskusji, była bogata pod względem poznawczym i dostarczyła wielu wstępnych wniosków, które przyczynią się do lepszego zrozumienia podejmowanych problemów w ujęciu transregionalnym. Planowana jest także publikacja pokonferencyjna w języku angielskim. ■

Debata Lelewelowska

100 lat tymczasowości – państwa nieuznawane pod koniec pierwszej wojny światowej i po zimnej wojnie

20 marca 2018

Jak w XX wieku używano argumentów o przemijalności państw jako broni politycznej w celu ich osłabiania? Pytanie to posłużyło za punkt wyjścia XVI Debaty Lelewelowskiej. Przeanalizowano je na modelowym przykładzie jednego z organizmów państwowych o krótkim żywocie, których cały szereg powstał w Europie Środkowo-Wschodniej między rewolucjami rosyjskimi w 1917 roku a końcem pierwszej wojny światowej: Białoruskiej Republiki Ludowej. Kolejnym krokiem było porównanie instrumentalizacji państwowości w międzynarodowej grze mocarstw z przypadkami państw nieuznawanych, proklamowanych na dawnym obszarze Związku Radzieckiego po zakończeniu zimnej wojny.

W dyskusji prowadzonej przez dra Felixa Ackermanna, dr Klaus Richter (Uniwersytet w Birmingham), prof. dr hab. Maciej Górny (NIH w Warszawie/Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk), dr Per Anders Rudling (Uniwersytet w Lundzie / Uniwersytet Narodowy w Singapurze) i dr Łukasz Adamski (Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, Warszawa) uwypuklili najpierw procesy polityczne, kulturowe i społeczne, które pod koniec pierwszej wojny światowej doprowadziły w Europie Środkowo-Wschodniej do proklamowania nowych państw narodowych, ale niekiedy również do ich szybkiego rozpadu. Dr Klaus Richter podkreślił, że zwłaszcza małe państwa były traktowane przez zagranicę z mniejszym lub większym sceptycyzmem, ponieważ uchodziły za niezdolne do przetrwania pod względem gospodarczym. Dr Per Anders Rudling zaakcentował, że do utrzymania niepodległości tych nowych państw niezbędne było wystarczające poparcie wewnętrzne. W przypadku Białorusinów miało ono jedynie ograniczony zasięg, gdyż ruch narodowy zdołał ugruntować tam swoją pozycję stosunkowo późno – w przeciwieństwie do bolszewików, którym ostatecznie udało się zapewnić sobie panowanie nad wschodnią częścią obecnego terytorium Republiki Białorusi. Bez międzynarodowego uznania przetrwanie tworzących się państw, takich jak Białoruska Republika Ludowa, było prawie niemożliwe, już choćby dlatego, że brakowało zagranicznych inwestycji; także strategiczne pole manewru było ograniczone.

dr Felix Ackermann, dr Klaus Richter, dr Per Anders Rudling, prof. dr hab. Maciej Górny, dr Łukasz Adamski (od lewej)

Dr Łukasz Adamski nawiązał w tym kontekście do państw założonych w XXI wieku, pokazując, jak rozmaite zagraniczne mocarstwa wykorzystują wspierane przez Rosję formacje państwowe (Naddniestrze, Abchazja i Południowa Osetia czy też dwie „republiki ludowe" na wschodzie Ukrainy) jako broń geopolityczną. Wskazał jednak na wyraźne różnice dotyczące ramowych warunków utworzenia, a także charakteru tych formacji, które w przestrzeni postradzieckiej przeobraziły się w państwa de facto.

Konkluzją debaty był wniosek, że w średniej perspektywie o sukcesie nowo utworzonego państwa i jego uznaniu na arenie międzynarodowej decyduje nie tylko legalność w rozumieniu prawa międzynarodowego, lecz również wysoki stopień wsparcia wewnętrznego i zewnętrznego oraz umiejętność zmobilizowania na jego rzecz przez założycieli wystarczających zasobów wojskowych i gospodarczych, a także zapewnienia mu odpowiedniej pozycji w nieustannie zmieniającym się ładzie międzynarodowym. ■

Prezentacje książek

Dlaczego i jak pisać podręczniki historii z perspektywy transnarodowej?

Prezentacja powstałego w efekcie polsko-niemieckiej współpracy podręcznika *Europa – nasza historia*, t. 2: *Dzieje nowożytne do 1815 r.*

Drugi tom podręcznika *Europa – nasza historia* ukazuje się w czasie, gdy w Polsce znów toczy się zasadnicza dyskusja o tym, jak uczyć historii w szkołach: czym jest „nasza" historia i jaka wiedza o niej ma być przekazywana? Jaki związek ma historia własnego narodu z dziejami Europy i świata?

Odpowiedzi, jakie na powyższe pytania próbuje dawać podręcznik wydany jesienią 2017 r., były tematem dyskusji podczas prezentacji tego wydawnictwa w warszawskim NIH 22 lutego 2018 r. Po powitaniu przez dyrektora NIH w Warszawie prof. dr hab. Miloša Řezníka i ambasadora Niemiec w Polsce Rolfa Nikela członkowie grupy projektowej objaśniali główne koncepcje tomu oraz sposoby ich dydaktycznej i medialnej realizacji.

Współprzewodniczący Rady Ekspertów projektu „Polsko-Niemiecki Podręcznik do Nauczania Historii", prof. dr hab. Michael G. Müller i współprzewodniczący Wspólnej Polsko-Niemieckiej Komisji Podręcznikowej prof. dr hab. Hans-Jürgen Bömelburg podkreślili, że podręcznik *Europa – nasza historia* nie chce opisywać historii stosunków polsko-niemieckich, lecz oferować niemieckim i polskim uczniom możliwość transnarodowego spojrzenia na wspólną, europejską i globalną historię. Prof. dr hab. Eckhardt Fuchs i prof. dr hab. Igor Kąkolewski jako koordynatorzy naukowi projektu pokazali – również na konkretnych przykładach, że wieloperspektywiczność obejmuje również przedstawianie kontrowersyjnych interpretacji określonych faktów historycznych.

Przedstawiciele obu zaangażowanych w to przedsięwzięcie wydawnictw – Frauke Hagemann (Eduversum) i Andrzej Dusiewicz (Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne WSiP) – podkreślili jak skomplikowana i czasochłonna jest realizacja takiego transnarodowego projektu. Spowodowane jest to wybraną przez samych autorów zasadą pełnej paralelności obu wersji językowych, odmienną podstawą programową w obu krajach, a także różnicami międzykulturowymi oraz rozbieżnymi, niekiedy spornymi ocenami historycznych wydarzeń i postaci. Nauczyciele historii, którzy byli wśród publiczności, odnosili się krytycznie do innowacji podręcznika (choćby do zawartej w nim obfitości źródeł w porównaniu ze standardowymi polskimi podręcznikami oraz ujęcia wieloperspektywicznego), co niestety nie zawsze daje się wykorzystać w szkolnej rzeczywistości. W sumie wyraźnie dominowały jednak głosy chwalące nowatorską metodologię podręcznika i duże znaczenie projektu nie tylko dla edukacji historycznej uczniów, lecz dla całej europejskiej kultury pamięci. ■

prof. dr hab. Michael G. Müller, prof. dr hab. Hans-Jürgen Bömelburg (od lewej)

Europa – nasza historia. Pod redakcją merytoryczną Wspólnej Polsko-Niemieckiej Komisji Podręcznikowej Historyków i Geografów, w kooperacji z Centrum Badań Historycznych Polskiej Akademii Nauk w Berlinie oraz Instytutem Międzynarodowych Badań Podręcznikowych im. Georga Eckerta w Brunszwiku (członek Stowarzyszenia Leibniza). T. 2: Dzieje nowożytne do 1815 r. Wiesbaden: Eduversum; Warszawa: WSiP 2017. 256 str. ISBN 978-3-942708-31-9 (niemieckie wydanie), 978-83-02-16685-3 (polskie wydanie).

Prezentacja książki prof. dr hab. Gertrud Pickhan *„Pod prąd". Powszechny Żydowski Związek Robotniczy „Bund" w Polsce w latach 1918–1939*

Rozprawa habilitacyjna prof. dr hab. Gertrud Pickhan, poświęcona Powszechnemu Żydowskiemu Związkowi Robotniczemu, zwanemu w skrócie *Bundem*, była pierwszą obszerną monografią międzywojennych dziejów tej żydowskiej partii socjalistycznej (Stuttgart / München 2001). W 2017 r. NIH w Warszawie wydał polski przekład tej pracy w ramach swojej serii *Klio w Niemczech*. Podczas prezentacji książki w Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie 10 kwietnia 2018 r. autorka dyskutowała z innymi historyczkami i historykami o cechach charakterystycznych *Bundu* i jego relacjach z polskimi socjalistami. Dyskusję moderowała dr hab. Joanna Nalewajko-Kulikov (Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk).

Gertrud Pickhan, profesor historii w Instytucie Europy Wschodniej Wolnego Uniwersytetu Berlińskiego, zademonstrowała w swoim wprowadzeniu, jak *Bund*, założony w wieloetnicznym Wilnie, promował kulturę jidysz, wynosząc ją do rangi głównego elementu tożsamości wschodnioeuropejskiego proletariatu żydowskiego. Po przejęciu władzy w Rosji przez bolszewików areną działania partii stała się Polska. W latach trzydziestych *Bund* stał się tu najbardziej wpływową partią wśród polskich Żydów, o czym zadecydowała z jednej strony jego pełna determinacji walka z antysemityzmem, z drugiej zaś jego pozytywne oferty identyfikacji dla spauperyzowanego żydowskiego proletariatu. Prof. dr hab. Gertrud Pickhan, która w latach dziewięćdziesiątych jako pracowniczka naukowa współtworzyła NIH w Warszawie, a dziś jest członkiem jego Rady Naukowej, zakończyła swoje wystąpienie uwagą, że bundowska walka o społeczeństwo wielokulturowe jest niezwykle aktualna w obecnym okresie, w którym także w tej części Europy znów nasila się ksenofobia i tendencja do społecznego wykluczania pewnych grup.

Następnie w dyskusji panelowej dr Piotr Kendziorek (Żydowski Instytut Historyczny w Warszawie) wskazał, że w postulacie autonomii kulturalnej Żydów kwestia socjalna łączyła się z kwestią narodową. Dr Martyna Rusiniak-Karwat (Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk) podkreśliła, że *Bund* ze swoimi organizacjami młodzieżowymi i związkami zawodowymi był dla wielu swoich członków nie tylko organizacją polityczną, lecz niemal rodziną. Szczególny etos tej partii, zogniskowany na edukacji, języku i kulturze, ułatwił zdaniem prof. dr hab. Gertrud Pickhan jej adaptację do zmienionych warunków w nowej polskiej republice. Za główną różnicę w stosunku do partii innych narodowości autorka uznała bundowski postulat autonomii kulturalnej, który można było stosować także do innych mniejszości. Dr Kamil Piskała (Instytut Historii Uniwersytetu Łódzkiego) skupił uwagę m.in. na nacechowanych nieufnością relacjach między polskimi socjalistami a *Bundem*. Wobec zagrożenia przez narodowosocjalistyczne Niemcy te dwie partie o odmiennym obliczu ideologicznym starały się jego zdaniem jednak o pragmatyczną współpracę. Wreszcie dr Jürgen Hensel – tak jak prof. dr hab. Gertrud Pickhan jeden z pierwszych pracowników naukowych NIH w Warszawie – wyeksponował istniejący nieprzerwanie antysemityzm jako zasadniczą motywację skupiania się *Bundu* na organizacji samoobrony.

Końcowe wypowiedzi ukazały szeroki wachlarz możliwych tematów przyszłych dociekań naukowych, w tym na przykład badanie *Bundu* pod kątem historii emocji lub dokładniejszą analizę poszczególnych grup bundowskich z perspektywy mikrohistorycznej. ■

Gertrud Pickhan: Pod prąd. Powszechny Żydowski Związek Robotniczy Bund w Polsce w latach 1918–1939. Przekład Adam Peszke (=Klio w Niemczech, 22). Warszawa: Neriton 2017. 480 s. ISBN 978-8-3754-3425-5.

prof. dr hab. Gertrud Pickhan, dr Piotr Kendziorek (od lewej)

Wykłady wtorkowe

30 stycznia 2018

Prof. em. dr hab. dr h.c. Michael G. Müller
Wykład na temat wytyczania granic wyznaniowych w Rzeczpospolitej Obojga Narodów i w Świętym Cesarstwie Rzymskim w XVI wieku

Żyjemy w okresie, w którym mobilizacja religijna i konflikty międzywyznaniowe znów stały się doniosłym globalnym wyzwaniem. Ten fakt skłonił prof. dr. hab. Michaela G. Müllera, emerytowanego profesora historii Europy Wschodniej na Uniwersytecie Marcina Lutra w Halle i Wittenberdze, do zastanowienia się w swoim „Wykładzie wtorkowym" 30 stycznia 2018 r., czy i na ile XVI wiek z jego konfliktami religijnymi jest „odległym zwierciadłem" (termin wprowadzony przez Barbarę Tuchman w odniesieniu do XIV w.) współczesności.

Referent, obecnie członek Polskiego Instytutu Studiów Zaawansowanych Polskiej Akademii Nauk, dociekał przyczyn i okoliczności tworzenia się wyznań po reformacji. W obfitującym w fakty, niezwykle ciekawym wykładzie wykazał, że szesnastowieczne podziały wyznaniowe nie były bynajmniej bezpośrednim ani koniecznym skutkiem teologicznych i kościelnych konfliktów okresu reformacji. Zdaniem prof. Müllera były one raczej następstwem splotu czynników religijnych i pozareligijnych, przede wszystkim jednak politycznych. Niemiecki wariant konfesjonalizmu nie był też wbrew szeroko rozpowszechnionej opinii typem modelowym, lecz tylko jednym z wielu możliwych wariantów, które różniły się przede wszystkim politycznymi warunkami swego powstania. Niemiecki historyk wczesnej nowożytności zilustrował to porównaniem między Świętym Cesarstwem Rzymskim a Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Ważnym zagadnieniem było pytanie o autorytet świeckich władców w rozstrzyganiu o jedności lub podziale wyznań. Według sformułowanej przez prof. Müllera odpowiedzi decyzja o określeniu wyznania była przede wszystkim kwestią władzy politycznej.

Prof. dr. hab. Michael G. Müller był w latach 2002–2009 członkiem Rady Naukowej NIH w Warszawie, a w latach 2003–2008 jej przewodniczącym. Jego wystąpienie zainaugurowało cykl wykładów wtorkowych, do których wygłoszenia warszawski NIH zaprosił z okazji swego 25. jubileuszu niektórych byłych i obecnych członków Rady Naukowej. ■

> «Szesnastowieczne podziały wyznaniowe nie były bezpośrednim ani koniecznym skutkiem teologicznych i kościelnych konfliktów okresu reformacji»
>
> – Michael G. Müller

27 lutego 2018

Prof. dr hab. Christian Lübke
Wykład o pokoju budziszyńskim 1018 r. i jego znaczeniu ponadregionalnym

Pokój budziszyński, którego tysięczna rocznica przypada w 2018 roku, jest pojęciem bliżej nieznanym szerokiej publiczności, ale również nawet niektórym wykwalifikowanym historykom. Chodzi tu tymczasem o ważny

rozdział w dziejach stosunków polsko-niemieckich. Dyrektor lipskiego Instytutu Leibniza Historii i Kultury Europy Wschodniej (GWZO) i mediewista prof. dr hab. Christian Lübke objaśnił w wykładzie wtorkowym 27 lutego 2018 r. współzależności polityczne i dynastyczne oraz złożone tło historyczne pokoju, zawartego przez cesarza Henryka II i księcia piastowskiego Bolesława Chrobrego 30 stycznia 1018 r. w centralnym ośrodku słowiańskich Milczan.

Pokój budziszyński zakończył wieloletnie konflikty między obu władcami, których główną areną były regiony Dolnych i Górnych Łużyc, dając im możliwość nowych działań na innych arenach. Jednak oprócz tego motywu – jak wyjaśnił prof. Lübke – dużą rolę odgrywały również dynastyczne interesy i walki o władzę. Skomplikowane relacje między Ottonami, Ekkehardinerami, Piastami, Przemyślidami i Rurykidami na Rusi Kijowskiej wykładowca objaśniał za pomocą źródeł prymarnych, takich jak kroniki biskupa Thietmara z Merseburga i Galla Anonima.

Oprócz samego wydarzenia historycznego i jego politycznego kontekstu wykładowca omówił również zagadnienie polegające na tym, że do wydarzeń średniowiecznych takich jak pokój budziszyński bezzasadnie stosuje się dziś często nowoczesne koncepcje narodowości. Zademonstrował to m.in. na przykładzie własnego wyszukiwania w Internecie polskich, niemieckich, ukraińskich i rosyjskich wpisów dotyczących hasła „pokój budziszyński". Lübke orędował za uściśleniem pojęć. Jego zdaniem na przykład – wbrew rozpowszechnionej popularnonaukowej interpretacji – zbrojne konflikty między Henrykiem II a Bolesławem Chrobrym nie były bynajmniej „wojną polsko-niemiecką". Do takiego zafałszowywania historii dochodzi jednak nawet w takich przypadkach jak milenijne orędzie szefów siedmiu państw europejskich z marca 2000 r., w dobrych intencjach stylizujące średniowieczne porozumienie na akt integracji europejskiej. Także podczas dyskusji z publicznością poruszono niektóre aspekty niedopuszczalnego przekładania nowoczesnych pojęć na wypadki historyczne lub zgoła instrumentalizowania historii. Ponadto z grona słuchaczy padła uwaga, że długotrwały konflikt między Henrykiem II a Bolesławem Chrobrym trzeba interpretować także jako walkę o szlaki handlowe i wpływy komercyjne. ■

24 kwietnia 2018

Prof. dr hab. Anna Wolff-Powęska
Nazizm – komunizm: protokół rozbieżności

Rozpad Związku Radzieckiego, przezwyciężenie podziału Europy i transformacja ustrojowa w Europie Środkowo-Wschodniej przyczyniły się w znacznej mierze do tego, że ponownie rozgorzała „walka" o pamięć. Uwaga naukowców i polityków skierowała się przede wszystkim na rozrachunek z komunizmem oraz na rozmaite próby nowej oceny narodowego socjalizmu.

Celem wykładu historyczki i politolożki prof. dr hab. Anny Wolff-Powęskiej, emerytowanej profesor poznańskiego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i byłej dyrektor Instytutu Zachodniego, było zastanowienie się nad sensownością porównywania obu ideologii i ich ustrojów politycznych, a także nad konsekwencjami takiego zestawienia dla kultury politycznej oraz jego funkcjami w bieżącej debacie publicznej.

Za punkt wyjścia prof. Wolff-Powęska – specjalistka w dziedzinie historii Niemiec oraz stosunków polsko-niemieckich, do 2017 roku członkini Rady Naukowej NIH w Warszawie – obrała niemiecki „spór historyków" w drugiej połowie lat 80. oraz wydaną w latach 90. *Czarną księgę komunizmu*. W europejskiej nauce historycznej oba wydarzenia stały się przedmiotem debaty, która mocno zyskała na aktualności w obecnej rzeczywistości.

Prof. dr hab. Anna Wolff-Powęska objaśniła różne sposoby argumentacji, wysuwane przez historyków za i przeciw tezie o porównywalności narodowego socjalizmu i komunizmu. Podkreśliła przy tym, że zarówno jeden, jak i drugi były wprawdzie reakcją na demokrację i nowoczesność, ale w wielu punktach obie ideologie i rozmaite formy ich urzeczywistniania różniły się od siebie. Jednym z głównych wątków wykładu było pytanie o osobliwość Holokaustu. Historyczka odpowiedziała na nie twierdząco w tym sensie, że nigdy wcześniej w dziejach władze jakiegoś państwa nie dokonały wymordowania całego narodu wszystkimi dostępnymi środkami. Obie grupy problemów – pytanie, na ile można określić oba wielkie dwudziestowieczne totalitaryzmy mianem ideologii „antynowoczesnych", oraz o prawo do traktowania ludobójstwa popełnionego przez nazistowskie Niemcy jako czegoś wyjątkowego – znalazły się również w centrum późniejszej dyskusji, w której żywy udział wzięła licznie przybyła publiczność. ■

Wykład

Refleksje prof. dr. hab. Macieja Górnego o przemianach społecznych i kulturowych w Europie Środkowo-Wschodniej po 1918 roku

Przed stu laty w następstwie pierwszej wojny światowej w Europie Środkowo-Wschodniej powstał szereg nowych państw narodowych, które zastąpiły dawne wieloetniczne imperia. Choć przed wojną procesy te nie były jeszcze możliwe do przewidzenia, to począwszy od roku 1918 stały się one rzeczywistością w wielu regionach tej części Europy. Fakt, że historia powstania nowych państw bywa często retrospektywnie interpretowana teleologicznie, posłużył prof. dr. hab. Maciejowi Górnemu za punkt wyjścia do refleksji nad społecznymi i kulturowymi uwarunkowaniami owych wydarzeń.

Pracownik naukowy NIH w Warszawie i profesor w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk przyjrzał się w swoim wykładzie pt. „Zanim wybuchła niepodległość. Europa Środkowo-Wschodnia 1914–1918", wygłoszonym 15 marca 2018 r. w warszawskim NIH, m.in. kompleksowi zagadnień związanych z tożsamościami etnicznymi i sympatiami narodowymi w armiach biorących udział w pierwszej wojnie światowej w Europie Środkowo-Wschodniej. Za najważniejszy element wydarzeń uznał erozję armii z powodu podziałów etnicznych. Szczególną uwagę prof. dr hab. Maciej Górny poświęcił wzrostowi napięć społecznych wewnątrz imperiów pod koniec wojny

– napięć, które wyładowywały się na przykład w strajkach i zamieszkach. Jak wykazał referent, dążenia narodowe nie zawsze wysuwały się przy tym na pierwszy plan. Podobnie wybuchowy potencjał kryły w sobie problemy społeczne, więc wydarzenia mogły się także potoczyć w kierunku rewolucji społecznej. Wykładowca uznał to za przykład wariantowości, która według jego opisu była cechą charakterystyczną ówczesnej sytuacji. Tym samym podjął próbę krytycznego spojrzenia na szeroko rozpowszechnioną narrację, zgodnie z którą rozwiązanie kwestii narodowej w Europie Środkowo-Wschodniej po zakończeniu pierwszej wojny światowej było nieuniknione.

Sprzeczne oceny zasygnalizowanych powyżej procesów transformacji społecznej nadawały ton dyskusji po wykładzie. W jej toku była również mowa o obecnych debatach wokół interpretacji polskiej historii, a zwłaszcza odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku jako historycznej konieczności lub przypadkowego efektu korzystnych okoliczności.

Impreza była częścią cyklu „Polsko-Niemieckie Spotkania Naukowe", organizowanego przez Oddział Warszawski Societas Humboldtiana Polonorum we współpracy z Ambasadą Republiki Federalnej Niemiec w Warszawie, przedstawicielstwem Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej (DAAD) w Warszawie i Niemieckim Instytutem Historycznym w Warszawie. ■

> «Napięcia społeczne wewnątrz imperiów kryły w sobie podobnie wybuchowy potencjał, jak te narodowe»
>
> – Maciej Górny

Przegląd filmowy

Przegląd filmowy „Rok protestu. 1968 w kinie europejskim"

W 1968 roku do europejskiej kultury i polityki wkroczyli przedstawiciele generacji, dla której słowa „równość" i „wolność" to nie były frazesy. Chociaż żądania protestujących studentów we Francji, Włoszech i Niemczech Zachodnich różniły się od oczekiwań młodych ludzi w Polsce i Czechosłowacji, to łączył je duch kontestacji i niezgody na zastany porządek społeczny. Pragnęli rewolucji obyczajowej i szukali nowego języka w sztuce. Różniła ich polityka. Rebelianci z Europy Zachodniej fascynowali się komunizmem, a buntujący się obywatele Europy Środkowo-Wschodniej go potępiali.

Koniec lat sześćdziesiątych to nie tylko radosna kontrkultura, protestsongi i moda na dzwony, ale też namacalne doświadczenie przemocy. Wkroczenie wojsk Układu Warszawskiego do Czechosłowacji, antysemicka nagonka w Polsce, zamachy terrorystyczne Czerwonych Brygad i Frakcji Czerwonej Armii to tylko niektóre z ciemnych stron tych lat. Zmiany społeczne i polityczne wywoływały strach i niepokój grup, przeciw którym były wymierzone. Sześć krajów europejskich, reprezentowanych przez instytuty kultury lub ambasady w Polsce (NIH w Warszawie, Filmotekę Narodową – Instytut Audiowizualny, Instytut Francuski w Warszawie, Instytut Słowacki w Warszawie, Czeskie Centrum, Instytut Goethego w Warszawie, Włoskie Centrum Kultury w Warszawie i Centrum Dialogu im. Marka Edelmana w Łodzi) od 23 lutego do 18 marca 2018 roku w warszawskim kinie „Iluzjon" przedstawiły wspólną panoramę tamtego czasu widzianą przez pryzmat filmów fabularnych. Objęła ona także samą sztukę filmową, gdyż kino lat sześćdziesiątych sugestywnie dowodzi ważnej i jednoczącej roli sztuki: szukania nowych form wyrazu, odważnej estetyki, wyzwalania się z kagańca konwencji stylistycznych. Rok 1968 jest nie do pomyślenia bez filmowych „nowych fal".

Przegląd filmowy został zainaugurowany dyskusją panelową i pokazem najbardziej znanego polskiego filmu fabularnego opowiadającego o marcu 1968 roku w Polsce – *Marcowych migdałów* w reżyserii Radosława Piwowarskiego. W dyskusji moderowanej przez dr hab. Magdalenę Saryusz-Wolską (NIH w Warszawie / Uniwersytet Łódzki) prof. dr hab. Tadeusz Lubelski (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie) i prof. dr hab. Piotr Zwierzchowski (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy) rozmawiali o wpływie wydarzeń politycznych i społecznych w Europie pod koniec lat 60. na przemysł filmowy w różnych krajach.

Na zakończenie przeglądu pokazano film *Podpalacze* (RFN 1969), opowiadający o pierwszym ataku terrorystycznym kilkorga późniejszych współzałożycieli Frakcji Czerwonej Armii. Po projekcji publiczność wzięła udział w dyskusji z reżyserem filmu Klausem Lemke, którą prowadziła filmoznawczyni i germanistka Ewa Fiuk. ■

Cykl filmowy odbył się w skróconej wersji na przełomie maja i czerwca w Łodzi. Więcej na ten temat: www.dhi.waw.pl/fileadmin/benutzerdaten/dhi-waw-pl/pdf/Veranstaltungen/Buchpr%C3%A4sentationen/RokProtestu_pdf.pdf ■

dr hab. Magdalena Saryusz-Wolska, prof. dr hab. Piotr Zwierzchowski, prof. dr hab. Tadeusz Lubelski (od lewej)

Pozostałe

Oficjalne otwarcie filii warszawskiego NIH w Wilnie

Od grudnia 2017 r. warszawski NIH ma filię w stolicy Litwy. Oficjalne otwarcie pierwszego oddziału Instytutu nastąpiło 16 kwietnia 2018 r. Uroczystość odbyła się w rezydencji ambasador Republiki Federalnej Niemiec na Litwie. Oprócz przedstawicieli dyrekcji Instytutu i pracowników niemieckiej ambasady w Wilnie wśród gości znalazło się m.in. wielu litewskich historyków. Słowa powitania wygłosili ambasador RFN na Litwie Angelika Viets, dyrektor warszawskiego NIH prof. dr hab. Miloš Řezník oraz kierowniczka wileńskiej filii Instytutu dr Gintarė Malinauskaitė.

Kulminacyjnym punktem imprezy był uroczysty wykład akademicki prof. dr. hab. Jörga Baberowskiego, historyka Europy Wschodniej z Uniwersytetu Humboldtów w Berlinie, zatytułowany „Rewolucja rosyjska i początki dyktatury suwerennej". Uczony analizował, czy dyktatura bolszewicka była dyktaturą suwerenną zgodnie z teorią Carla Schmitta, czy raczej tyranią. Skonstatował, że dyktatura bolszewicka przeobraziła się w tyranię, a jego konkluzja brzmiała: „W rzeczywistości panowanie bolszewików było symulacją dyktatury suwerennej, ponieważ samo stworzyło stan wyjątkowy, aby identyfikować i likwidować wrogów oraz demonstrować siłę przez gotowość do zabijania, i ponieważ zupełnie nie było zależne od woli narodu i jego aklamacji".

Filia warszawskiego NIH w Wilnie wspiera badania naukowe nad dziejami Litwy, historycznymi relacjami litewsko-niemieckimi i wzajemnymi stosunkami Litwy z jej sąsiadami w Europie Środkowo-Wschodniej. Ponadto filia jest miejscem upowszechniania wiedzy i koordynacji transferu badań naukowych między historykami litewskimi i niemieckimi, ale również naukowcami z innych krajów.

Druga filia Instytutu istnieje od marca 2018 r. w stolicy Czech – Pradze. Jej oficjalne otwarcie odbędzie się 1 października 2018 roku. ■

fotografia po lewej: prof. dr hab. Jörg Baberowski

fotografia po prawej: prof. dr hab. Miloš Řezník, dr Gintarė Malinauskaitė, prof. dr hab. Ruth Leiserowitz, prof. dr hab. Jörg Baberowski (od lewej)

Nowości wydawnicze

Dieter Langewiesche: *Liberalizm w Niemczech*

Liberalizm stanowi społeczno-polityczne wyobrażenie o porządku, które współkształtowało proces powstawania nowoczesności. W centrum liberalnego modelu społecznego znajduje się obywatel, będący jednostką za siebie odpowiedzialną. Liberalne społeczeństwo to takie, w którym każdy człowiek może działać jako równouprawniony obywatel. Liberalne obywatelstwo opiera się zaś na uczciwym podziale szans życiowych, dostępnych w danym społeczeństwie.

Związane z tym ideałem oczekiwania oraz możliwości ich realizacji zmieniały się w toku historii i były dyskutowane przez samych liberałów. Historia liberalizmu jako idei i praktyki politycznej może być zatem traktowana i rozumiana tylko jako nieustanna walka o znaczenia. Jej rozwój opisywany jest w tej książce począwszy od XIX wieku. Autor zadaje pytanie: Jak w najważniejszych okresach niemieckiej i europejskiej historii zmieniały się możliwości działania polityki liberalnej? Czym są dla niej naród i państwo narodowe?

Oryginalne, niemieckie wydanie książki Dietera Langewischa ukazało się w 1988 roku pod tytułem *Lieberalismus in Deutschland* nakładem wydawnictwa Suhrkamp.

O autorze: **Dieter Langewiesche** jest emerytowanym profesorem historii najnowszej na Uniwersytecie w Tybindze, członkiem Narodowej Akademii Nauk Leopoldina i Akademii Nauk w Heidelbergu. Zajmuje się historią Europy w XIX i XX wieku, w szczególności procesami narodowotwórczymi, wojną, liberalizmem i mieszczaństwem, ruchami robotniczymi i kulturą robotniczą, rewolucjami europejskimi, historią nauki i dziejami uniwersytetów oraz myśleniem historycznym. ■

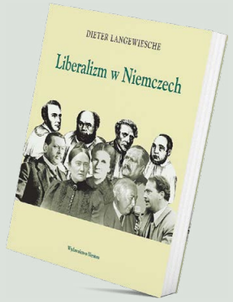

Dieter Langewiesche, Liberalizm w Niemczech, tłum. Justyna Górny, Adam Peszke, red. nauk. Magdalena Niedzielska, Wydawnictwo Neriton: Warszawa 2018, s. 435 (= Klio w Niemczech 23), ISBN 978-83-660018-02-0.

Terminy

Wykłady wtorkowe

12 czerwca 2018, godz.18.00
NIH w Warszawie

Prof. dr hab. Eva Schlotheuber (Düsseldorf)
Niemożliwa misja. Podróż Karola IV do Włoch w 1354/1355 roku na jego koronację cesarską w świetle listów humanisty i męża stanu Niccolò Acciaioliego

25 września 2018, godz.18.00
NIH w Warszawie

Prof. dr hab. Marcus Köhler (Drezno)
Ogrody historyczne jako niemiecko-polskie dziedzictwo kulturowe
We współpracy z Ambasadą Niemiec w Warszawie

Debaty Lelewelowskie

11 października 2018, godz. 15.00
NIH w Warszawie

Czego nie nauczyliśmy się z historii?
Dyskusja panelowa połączona z projekcją pierwszej części cyklu pt. *Czeskie stulecie* w reż. Roberta Sedláčka

grudzień 2018
NIH w Warszawie

II wojna światowa - polsko-niemiecki stan badań naukowych?

Konferencje / Warsztaty

4–5 czerwca 2018
Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa

***Res – mobilia.* Przedmiot jako symbol statusu, władzy i funkcji**

6–8 czerwca 2018
Lützen

Szwecja w Europie Środkowej. Skutki, następstwa, pamięć
Konferencja we współpracy z Muzeum Lützen i stowarzyszeniem Lützenfonden (Göteborg)

13–14 czerwca 2018
Warszawa

Official History in Eastern Europe. Transregional Perspectives
Międzynarodowa konferencja zorganizowana przez Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie, Uniwersytet Genewski, Forum Transregionale Studien, Berlin; we współpracy z Ambasadą Niemiec w Warszawie, Ambasadą Szwajcarii w Warszawie, Niemiecko-Ukraińską Komisją Historyków, przy wsparciu Szwajcarskiej Narodowej Fundacji Nauki

18–19 czerwca 2018
Szczecin

Warsztaty na temat stanu badań nad historią Żydów we wschodniej części Prus
Z Jörgiem Hackmannem
We współpracy z Uniwersytetem Szczecińskim i Uniwersytetem w Greifswaldzie

25–27 czerwca 2018
Kowno

Ukrywane dzieci żydowskie. Koniunktury pamięci w skali europejskiej
Warsztaty we współpracy z International Centre for Litvak Photography

29–30 czerwca 2018
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Naród i Społeczeństwo
Konferencja zamykająca Copernicus Graduate School, Toruń

10–14 czerwca 2018
Budapeszt

Border-Making and Its Consequences: Interpreting Evidence from the „post-Colonial" and „post-Imperial" 20th Century
Drugi Kongres Światowy Association for Borderlands Studies

13–14 września 2018
NIH w Warszawie

Konferencja **„Momenty monetyzacyjne i strefy komercjalizacji w rejonie Morza Bałtyckiego w latach 1050–1450"**

9–10 października 2018
Filia warszawskiego NIH w Wilnie

„Incubators of Modernity. Liminal spaces between informal practices and state action"
Warsztaty we współpracy z Instytutem Historii Litewskiej Akademii Nauk i Laboratory of Critical Urbanism, Wilno

11–13 października 2018
NIH w Warszawie

Doroczna konferencja Niemiecko-Czeskiej i Niemiecko-Słowackiej Komisji Historyków na temat jubileuszy 100-lecia 1918 w kontekście środkowoeuropejskim oraz **posiedzenie robocze**

12 października 2018
Festiwal Mendelsohna w Olsztynie

„Przynależność polskich terytoriów do Prus Wschodnich w 1939"

październik 2018
NIH w Warszawie

Warsztaty **„Własność w epoce wojen światowych. Lokalne i regionalne perspektywy w Europie Środkowo-Wschodniej"**

6– 8 listopada 2018
Filia warszawskiego NIH w Wilnie

„Żydowskie regiony w Europie Środkowo-Wschodniej"
Warsztaty we współpracy z Uniwersytetem Jagiellońskim w Krakowie i Uniwersytetem w Warszawie

7–9 listopada 2018
Polanica Zdrój

Międzynarodowa Konferencja Naukowa **„Góry-Literatura-Kultura" Edycja VI. Idealizacja gór: przyroda, człowiek, kultura**
We współpracy z Uniwersytetem Wrocławskim oraz GWZO Leipzig

22–23 listopada 2018
NIH w Warszawie

Konferencja **„Przestrzenie manewrowe w socjalizmie państwowym"**

22–23 listopada 2018
Universitet Łódzki

„Zaczęło się w Wiedniu. Otto Forst de Battaglia, Oskar Halecki i Ich idea Europy Środkowej"
Konferencja we współpracy z Austriackim Kulturforum w Warszawie i Uniwersytetem Łódzkim

6–9 grudnia 2018
Doroczna Konferencja ASEEES, Boston

Panel **„History in Tourism – Tourism in History. Performative Perspectives on Touristic Interactions"** (wspólnie z Instytutem Historii Współczesnej Czeskiej Akademii Nauk) oraz **panel NIH w Warszawie „Creating Regions: Case Studies of Lower Lusatia, Royal Prussia, and the Grand Duchy of Lithuania from the 17th to the 20th Century"**

Prezentacja książek

2 października 2018, godz. 11.00
Żydowski Instytut Historyczny w Warszawie

Polskie wydanie książki: Hans-Christian Dahlmann, *Antysemityzm w Polsce roku 1968. Między partią a społeczeństwem*
Spotkanie z autorem, połączone z dyskusją panelową na temat antysemityzmu w Polsce.
We współpracy z Żydowskim Instytutem Historycznym w Warszawie

Pozostałe

1 października 2018

Oficjalne otwarcie praskiej filii NIH w Warszawie / uroczysty wykład (N.N.)

Polsko-Niemieckie Spotkania Naukowe (Humboldtiana)
21 czerwca 2018, Claus Leggewie
18 października 2018, Andrzej Udalski
6 grudnia 2018, Christiane Nüsslein-Volhard

Więcej informacji o naszych wydarzeniach:
www.dhi.waw.pl/wydarzenia/

Impressum

Wydawca:
Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie

Redakcja:
Kinga Wołoszyn-Kowanda i dr Andrea Huterer

Zamknięcie wydania: 30.05.2018

Opracowanie graficzne: Marta Warmińska

Projekt okładki na podstawie grafiki Lecha Rowińskiego (beton)

Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie
Pałac Karnickich
Aleje Ujazdowskie 39
00-540 Warszawa

Tel.: +48-22-525 83-00
Fax: +48-22-525 83-37
E-mail: dhi@dhi.waw.pl
www.dhi.waw.pl/pl/

Godziny otwarcia biblioteki:
Poniedziałek, wtorek, czwartek: 10.00–17.00
Środa: 10.00–18.00
Piątek: 10.00–14.00

www.dhi.waw.pl
www.facebook.com/DHIWarschau/

Prawa do wszystkich zdjęć wykorzystanych w Newsletterze posiada NIH w Warszawie. Inni właściciele praw są podani pod zdjęciami.

25 Jahre / lat
DHI Warschau
NIH w Warszawie

Deutsches Historisches Institut Warschau
Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie

Max Weber Stiftung
Deutsche Geisteswissenschaftliche Institute im Ausland